

## Boży porządek w Kościele/na nabożeństwie

A gdyby sam Chrystus przyszedł na nabożeństwo, do kościoła czego by oczekiwał od nas?

Zanim odpowiemy na to pytanie - trzeba zdefiniować czym jest nabożeństwo i czym jest kościół.

Czy to jest kościół?

Powszechnie uważa się, że Kościół to sakralny budynek, w którym przebywa Bóg i ludzie, aby spotkać się z Bogiem to idą do tego Domu Bożego.

Ale czy wg nauki Nowego Testamentu Kościół to budynek?

A może raczej to nie jest kościół, ale dom z krzyżem?

Czy to jest kościół?

A czy to jest kościół i nabożeństwo w kościele?

A co się zmieniło wobec poprzednich zdjęć?

Czy jeśli zmienia się sceneria zgromadzenia na prywatne mieszkanie, na podwórko, na środowisko dzieci/młodzieży to to też jest jeszcze nabożeństwo kościoła?

Jeżeli więc mówimy o Bożym porządku w kościele to nie dotyczy to niedzieli o godz.10. na Grunwaldzkiej 1, ale zgromadzenia w celu Społeczności z Chrystusem w ogrodzie, w kawiarni, w prywatnym mieszkaniu, na boisku szkolnym, w gronie małych dzieci, w gronie młodzieży, w gronie seniorów...

Czy naprawdę chcemy Bożego porządku w kościele? Jeśli tak, to nie patrzy na miejsce, bo nie miejsce jest kościołem!

Co oznacza greckie słowo "Kościół"?

Słowo „Kościół” pochodzi od greckiego słowa „Ecclesia”, które oznacza „zgromadzenie” lub określa „ludzi powołanych”.

*II List do Koryntian 6:16a: "Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszka w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim."*

Bóg obiecuje, że zamieszka w nas i będzie się przechadzał pośród nas na zgromadzeniu.

Czy wierzysz w to? Czy wierzysz w to, że jeśli zbierzemy się w łące to na łące będzie obecny Bóg i my jako Jego kościół?

Kościół jest Ciałem Chrystusa. List do Efezjan 1:22-23 mówi: „I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napelnia wszystko wszelkimi sposobami”. Ciało Kościoła tworzą wierzący począwszy od czasów Zielonych Świąt aż do wniebowzięcia.

Jeśli pragniemy Bożego porządku na nabożeństwie to pamiętajmy co oznacza słowo nabożeństwo?

Nabożeństwo pochodzi od słowa "na Boga". Dlatego nabożeństwem możemy nazwać wszelkie spotkania w jakimkolwiek miejscu - może być to spotkanie w autokarze, na łące, w parku, ale spotkanie w którym zgromadzamy się, aby oddać chwałę Bogu, dla Boga.

Ap. Paweł pamiętając o tym, że nie miejsce czyni kościół, podobnie nie forma spotkania decyduje o nabożeństwie pisze w liście do Rzymian:

*16:5: „Pozdrówcie także Kościół, który się zbiera w ich domu...”* Paweł odwołuje się do Kościoła, który zbiera się w ich domu, nie do Kościoła jako budynku, ale do ciała wierzących.

Czy zdajemy sobie sprawę, jak bardzo wpływa na nasze myślenie religia i kultura, w której żyjemy?

Czasami myślimy, że przekraczając próg ul. Grunwaldzkiej 1 wchodzimy do kościoła, podobnie jak ludzie wokół nas wchodzą do budynku sakralnego.

Czy pamiętamy czytając Boże Słowo, że do śmierci Pana Jezusa Chrystusa panowało jeszcze Prawo Mojżeszowe?

Świątynia Starego Testamentu zbudowana jako mieszkanie dla Boga dziś ma charakter duchowy!

To my jako zgromadzenie ludzi wierzących jesteśmy świątynią, ponieważ w naszych sercach mieszka sam Chrystus!

Czy zauważamy tę różnicę pomiędzy definicją świątyni/kościółka w naszej polskiej religijności, pomiędzy definicją świątyni w Starym Testamencie a duchową świątynią, którą Chrystus uczynił z naszych serc?

Posłuchajmy Hebr.8:2-6:

*2 Jest on sługą świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie człowieka.*

*3 Każdy bowiem najwyższy kapłan jest ustanawiany do składania darów i ofiar. Dlatego było konieczne, żeby i ten miał co ofiarować.*

*4 Gdyby zaś był na ziemi, nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni kapłani, którzy ofiarują dary zgodnie z prawem.*

*5 Służą oni obrazowi i cieniowi tego, co niebiańskie, jak Bóg powiedział Mojżeszowi, gdy miał zbudować przybytek: Uważaj – powiedział – abyś uczynił wszystko według wzoru, który ci został ukazany na górze.*

*6 Teraz zaś nasz kapłan o tyle znakomitszą otrzymał służbę, o ile jest pośrednikiem lepszego przymierza, które zostało oparte na lepszych obietnicach. "*

Czy pamiętamy jak Chrystus żyjąc w epoce Starego Przymierza wchodzi do świątyni zbudowanej ręką ludzką i wypędza z niej tych, którzy uczynili z niej miejsce do nieuczciwego zysku, targu, oszustwa, grzechu!

W Nowym Przymierzu kiedy Chrystus zamieszkał w Twoim sercu to z niego uczynił świątynię, którą chce oczyścić!

*Żarliwość o Dom Twój pożera mnie! (Ew.Jana 2:17)*

Miejsce chwały Pana, mieszkanie Boga, miejsce modlitwy stało się miejscem smrodu, smrodu zwierząt, smrodu brudnych pieniędzy, brudnego zysku czy smrodu brudnych układów.

Jaka świątynia ma być dzisiaj domem modlitwy?  
O jaką świątynię tak żarliwie będzie Jezus zabiegał?  
Jakiej służbie ma być oddana duchowa świątynia?

Przypomnijmy sobie, kilka istotnych faktów:  
Na zewnętrznej ścianie naszego budynku wisi napis: Dom modlitwy!

Czy te mury same w sobie tworzą dom modlitwy? Kiedy to miejsce staje się domem modlitwy?

Otóż czytamy, że „...*Bóg nie mieszka w świątyni ręką ludzką zbudowanej*” (Dz.Ap.17:24).

Gdzie więc jest ta świątynia Boża, którą również dzisiaj Bóg chce oczyszczać, przywracać porządek?

Służba Jezusa polega na oczyszczeniu. On oczyszcza zgromadzenie, umywa wciąż na nowo swoim uczniom nogi zanieczyszczone grzechem w czasie pielgrzymki na tej ziemi. Dlatego czytamy w

*Ps. 1:5: Przeto nie ostoją się bezbożni na sądzie Ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.*

Dlatego czytamy wezwanie Zboru w Koryncie, aby oczyścił zgromadzenie z osób czy osoby, które trwają w grzechu:

*- 1 Kor. 5:4-5: Gdy się zgromadzicie w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, wy i duch mój z mocą Pana naszego, Jezusa, Oddajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, aby duch był zbawiony w dzień Pański.*

Dlatego będąc Zborem Jezusa chcemy się oczyszczać nawet jeśli nie jest to mile widziane.

Zbór Pański jest nazywany oblubienicą Chrystusa.  
Chcemy jako Jego oblubienica wołać słowami z księgi

Pieśni nad pieśniami 5:3b: „...Umyłam moje nogi, jakże więc mam je znowu pobrudzić?”

Ale świątynia Boża to jeszcze coś więcej niż tylko zgromadzenie wierzących.

Otóż czytamy w *1Kor 6,19*

*Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych?*

Jezus przychodzi właśnie po to, aby Twoje serce, które jest Jego świątynią oczyszczać i czynić świętymi. I tego oczyszczenia ciągle na nowo potrzebujemy, nawet po kilkudziesięciu latach naszego naśladowania Jezusa.

Czasami chcąc porządku w kościele wynieśliśmy z niego stoły z tyłu, kubki, kwiaty z przodu.

Ale z kościoła nie ma potrzeby i nie da się nawet wynieść jakiś rzeczy, bo budynek nie jest kościołem!

Czy pamiętamy, że nasz dom też może być lub bywa kościołem podczas zgromadzeń ludzi wierzących?

A jeśli tak to dlaczego z domu nie widzimy potrzeby wyniesienia stołów, kubków, kwiatów? Przecież prywatny dom też - jeśli zgromadzą się tam ludzie w imieniu Chrystusa to staje się kościołem!

Czasami chcąc czystości kościoła tworzymy nie tylko obraz świętego i nie świętego budynku, ale obraz świętych i nie świętych szat.

I tutaj również kierujemy się naszym wyobrażeniem właściwych szat, tradycją albo wracamy do cienia Starego Testamentu, gdzie rzeczywiście szaty miały podkreślać godność i zdobić osobę służącą Bogu.

Np. kapłani mieli mieć specjalne szaty przy sprawowaniu służby, dlatego czytamy w 2Moj 28,2: *Sprawisz też bratu swemu Aaronowi święte szaty na cześć i dla ozdoby.*

4 A oto szaty, które mają zrobić: Napierśnik, efod, płaszcz, tunika haftowana, zawój i pas. I zrobią te święte szaty dla Aarona, twojego brata, i dla jego synów, aby mi pełnili służbę jako kapłani.

Takich specjalnych strojów Bóg oczekiwał w Starym Testamencie, aby zachować szacunek i czystość miejsca świątynnego.

W jaki jednak sposób ja i Ty będąc mężczyzną w kościele, kapłanem w swojej rodzinie dziś w Nowym Przymierzu możesz zachować szacunek i czystość miejsca świątynnego?

*I List do Tymoteusza 2:8 Chcę tedy, aby się mężczyźni modlili na każdym miejscu, wznosząc czyste ręce, bez gniewu i bez swarów.*

Dziś to nie święta szata ciebie ozdobi, odda Bogu cześć, ale Twoje serce, które jest świątynia Boga. W jaki sposób?

Jeśli będziesz wznosił w każdym miejscu modlitwy do Pana, modlitwy z oczyszczonym sercem!

Może myślisz - to przecież jasne!

A jeśli oczywiste - to dlaczego nie słyhać Twojej modlitwy na nabożeństwie?

Czy nie modlisz się bo nie oczyszczasz swojego serca czy też nie bierzesz sobie Słowa Bożego do serca?

A jak kobieta, siostra w Chrystusie może zadbać o czystość świątyni?

*1 Tym.2:9 Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie, a nie stroić się w kunsztowne sploty włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty,*

*10 Lecz jak przystoi kobietom, które są prawdziwie pobożne, zdobić się dobrymi uczynkami.*

Czasami tworzymy dla sióstr taką listę ubrań, które są zakazane i nakazane w zgromadzeniu. Każdy ma własną koncepcję - jak kobieta powinna się ubierać. Jedni powiedzą: kobieta ma nie nosić spodni!

Inni mówią - kobieta nie powinna mieć złotych pierścionków na ręce!

Czy rzeczywiście chodzi o wyznaczenie - listy zakazanych ubiorów?

A może raczej wierzące siostry powinny zacząć od sprawdzenia stanu swojego serca?

Czy rzeczywiście dbam, aby moją podstawową ozdobą były dobre uczynki?

Jeżeli Twoje serce siostrzo jest nastawione na podobanie się Panu i dbanie o czystość myśli i serc innych na zgromadzeniu to nie będziesz zachowywać się i ubierać się tak, aby przyciągać uwagę na swoją cielesność.

O stanie naszego serca mówią nie tylko nasze usta, ale również nasz ubiór!

Pytanie nie brzmi więc - czy kobieta ma spodnie czy spódnicę, ale czy w swoim sercu dba o skromność i przyzwoitość przed Panem i czy widać to w sposobie jej ubierania!

Nabożeństwo - miejsce "na albo dla Boga". Czy zdajemy sobie sprawę, że stosunek do nabożeństwa w kościele, w naszym domu, w ogrodzie świadczy o miłości i szacunku do Boga i do innych?

Siostra Hania z Pabianic mimo 96 lat, kiedy ma tylko możliwość pragnie być w zgromadzeniu.

Brat Kamil mimo przeziębienia przyjechał z przesiadkami w piątek na nabożeństwo młodzieżowe ze wsi między Brzezunami a Łodzią.

Czasami szukamy wymówek, aby nie być w zgromadzeniu. Problem nie jest wtedy w tym czy przyszedłbyś na siłę, ale w tym, że masz pragnienie lekceważyć nie braci i siostry, ale Pana Jezusa. Dlaczego?

Ewangelia św. Mateusza 18:20 Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich.

Ale Pan jest w swym świętym przybytku. Umilknij przed nim, cała ziemi!” Hab. 2,20

„Pan jest w swym świętym przybytku” - w Twoim sercu i zgromadzeniu Twojej duchowej rodziny, Twojego ciała.

Spójrz na Chrystusa - czy On zawsze chce być ze swoim Kościołem?

Tak, ponieważ jest Jego głową, a głowa jest zawsze przy swoim ciele!

Jeśli nie widzisz potrzeby jako ręka, noga, oko być i służyć na zgromadzeniu głowie i swojemu duchowemu ciału to jesteś chorą częścią ciała i potrzebujesz uzdrowienia od Pana!

Pan Jezus jest dziś obecny tutaj nie aby poplotkować przy kawie. On nie przyszedł również po to, aby usiąść między nami nieruchomo jak posąg.

To bogowie tego świata są nieruchomi, bo ... martwi! Nie czują, nie widzą i nie słyszą. Żywy i prawdziwy Bóg jest w swoim przybytku, by okazać nam swoją miłość, mówić do nas, uczyć nas służyć sobie i innym, jak czytamy:

*II List do Koryntian 4:5 Albowiem nie siebie samych głosimy, lecz Chrystusa Jezusa, że jest Panem, o sobie zaś, żeśmy sługami waszymi dla Jezusa.*

Życzę nam duchowego spojrzenia na żywy Kościół jaki z Bożej łaski tworzymy!

Życzę nam, tęsknoty za nabożeństwem, bo nasz Pan jest pośród swojego ludu.

Życzę nam pragnienia służby dla dobra żywego Kościoła!